

W numerze

★ Co się zdarzyło w pięćdziesiątym dniu wojny ★ Niewesoło o oświacie ★ Stronnictwo Demokratyczne w nowej roli ★ Świadkowie Jehowy ★ Głos niezależny na temat samorządu ★ Po raz pierwszy o śremskiej jednostce wojskowej

NIEWESOŁO O OŚWIACIE



Nowe Przedszkole nr 6 na Jezioranach

Fot. Z. Szmidt

Przed kilkunastoma dniami miał miejsce Dzień Nauczyciela (14.X.) od niedawna nazwany Dniem Edukacji Narodowej, odbyły się liczne spotkania i akademie. Warto z tej okazji zapoznać czytelników naszej gazety z sytuacją w szkolnictwie. Że jest ona niełatwa, nie potrzeba nikogo przekonywać. Znajdujemy się jednak w przededniu dużych zmian systemowych także w oświacie.

Na początek kilka danych statystycznych.

W 11 przedszkolach zajęcia odbywa 1115 dzieci.

W 14 szkołach podstawowych uczy się 5701 uczniów w 211 klasach (0–VIII).

W 4 zespołach szkół średnich uczy się 2670 uczniów, w Politechnicznym Studium Medycznym 69.

W roku szkolnym 1989/90 zatrudniona jest następująca ilość nauczycieli:

– przedszkola	– 95 (6 wyksz. wyższe, 32 średnie)
– szkoły podstawowe	– 278 (156 wyksz. wyższe, 3 średnie)
– szkoły średnie	– 106 (89 wyksz. wyższe, 17 średnie – nauczyciele zawodu)

Aktualnie uzupełnia wykształcenie na studiach zaocznych 38 nauczycieli. Należy podkreślić, że pracując w dalszym ciągu emeryci zatrudnieni na 1/2 etatu – 47 osób. Zdecydowana większość, bo ponad 85% nauczycieli, to kobiety. konsekwencją tego faktu jest aż 36 urlopów wychowawczych (szkoły podstawowe) w bieżącym roku szkolnym. Jak podkreśla specjalista ds. kadr w Wydziale Oświaty i Wychowania – Helena Nowak obecna sytuacja w zakresie zatrudnienia jest niezła. W tym roku przyjęto 24 absolwentów różnych uczelni. Brakuje jednak specjalistów do nauczania języka polskiego i rosyjskiego, zajęć technicznych oraz wychowania przedszkolnego. Duże są braki jeżeli chodzi o nauczycieli języków zachodnich, obecnie tylko dwie szkoły podstawowe prowadzą naukę języka niemieckiego i francuskiego. Znaczącym problemem jest brak mężczyzn w zawodzie nauczycielskim oraz zatrudnianie absolwentów szkół średnich – głównie tych, którzy nie dostali się na studia. Ale dopóki zarobki w tej grupie zawodowej nie będą się kształtowały chociażby na poziomie średniej

dokończ. na str. 2

W poprzednim numerze Gabriel Jasiński rozmawiał o starej i nowej koalicji z działaczami Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL, dziś – z przewodniczącym Miejskiego Komitetu SD Tadeuszem Jankowskim i wiceprzewodniczącym (który w latach 1981–88 pełnił funkcję przewodniczącego) Hieronimem Bartkowiakiem. Ten ostatni udzielił wywiadu naszemu redaktorowi.

● Jak liczne jest wasze Stronnictwo w Śremie?

– Dział tu sześć kół, w tym dwa koła środowiskowe, które skupiają członków z terenu „starego miasta” i Jezioran. Poza tym są koła: nauczycieli, rzemieślników, pracowników prywatnego transportu i młodzieżowe. Razem jest nas 120 członków.

● Obecnie podkreślane równouprawnienie wszystkich sektorów gospodarczych daje większą szansę realizacji programów waszego Stronnictwa. Za czasów „starej koalicji” było wiele trudności we współistnieniu gospodarki socjalistycznej z kapitalistyczną, bo taką, rozumiem, jest ona w prywatnych przedsiębiorstwach, zakładach rzemieślniczych, transporcie, handlu.

Nowa rola Stronnictwa Demokratycznego

– Główne trudności w poprzednim okresie przejawiały się w tym, że rzemiosło i prywatny handel – ich rozwój – traktowano jako coś, co nie mieści się w socjalistycznej gospodarce. Przykładem niech będzie fakt, że materiały i surowce dla potrzeb rzemiosła można było kupić tylko w handlu detalicznym. A to przecież podwyższało ceny produkowanych wyrobów. Tak więc programy rozwoju gospodarki opracowywane przez Stronnictwo Demokratyczne nie mogły być prawidłowo realizowane.

Chcę podkreślić, że Stronnictwo nie jest zwolennikiem, by w naszym systemie zaistniała tylko gospodarka kapitalistyczna. Jednak na prywatnej własności budowana jest przedsiębiorczość jednostki ludzkiej. Zaś poprzez ewolucyjny rozwój można dojść do upośledzenia niektórych środków państwowych oraz korzystnych zmian własnościowych, co zahamowałoby dzisiejszy re-

gres gospodarczy. Nie muszę dodawać, że Stronnictwo Demokratyczne w swoich koncepcjach programowych dąży do przekształcenia polskiego modelu socjalizmu w kierunku pełnej demokratyzacji zarządzania, stworzenia w gospodarce takich mechanizmów, by każdy obywatel mógł korzystać z wolności gospodarczej i miał zaspokojone potrzeby bytowe itp. Chcemy po prostu, by Polska była krajem demokratycznym dla naszego wspólnego dobra.

● Centralny Komitet SD w pełni zaaprobował propozycje „Solidarności” dotyczące stworzenia nowej koalicji i rządu zaufania narodowego. A jak to widzą wasi członkowie?

– Decyzje CKSD odbierane są tu, na dole, pozytywnie. Między innymi dlatego, że ostatnie wybory wykazały, jak wielka jest popularność „Solidarności” oraz że

dokończ. na str. 7

krajowej, do zawodu będą trafiały osoby nie takie, jakich życzyłoby sobie społeczeństwo.

Każdy, kto ma dzieci w szkole i bywa w niej od czasu do czasu, orientuje się, z jakimi problemami borykają się nauczyciele i administracja. Szkoły są niedoinwestowane, brakuje właściwie wszystkiego a najbardziej pieniędzy. Dwie ze szkół (SP-1, SP-5), z braku sal lekcyjnych zmuszone są pracować także w soboty, a mimo to lekcje kończą się o godz. 17.00. Konsekwencją tego jest brak opieki nad dziećmi (rodzice w pracy, dzieci w domu i odwrotnie). Niektóre szkoły prowadzą świetlice z dożywianiem, ale nie rozwiązuje to problemu. Znaczna liczba dzieci wiejskich (413) jest dowożona do szkół, co powoduje wysokie koszty – za I półrocze 7,5 mln zł. Brakuje w szkołach sal gimnastycznych, sprzętu sportowego i specjalistycznego do pracowni szkolnych, ale mimo tych problemów większość nauczycieli wykazuje duże zaangażowanie w pracy.

Co zmieni się w najbliższym czasie? W zakresie bazy – niewiele. Rozbudowuje się Szkołę Podstawową nr 1, częściowo z funduszu remontów kapitalnych, co powoduje coraz większą dekapitalizację pozostałych obiektów. Urząd Miasta i Gminy przewiduje w miarę możliwości pieniądze, nie są to jednak środki wystarczające i budowa potrwa co najmniej dwa lata. Pod przyszłą Szkołę Podstawową nr 6 wylano właśnie fundamenty i tu też trzeba będzie czekać kilka lat. W Nachowie przystąpiono do rozbudowy szkoły, gromadzi się materiały, a miejscowa społeczność wykazuje dużą aktywność i pomoc. Do podobnej rozbudowy szykuje się także szkoła w Zbrudzewie. Ale nawet gdy powstaną wspomniane szkoły – a potrwa to kilka lat, jak dobrze pójdzie – nie zaspokoi to potrzeb rozwijającego się miasta; na terenie wsi potrzebne są niewielkie szkoły likwidujące dowożenie dzieci.

W szkolnictwie średnim najgorszą sytuację ma Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Chudoby; jest jeszcze jedna szkoła po-

dobnego typu. Trochę lepsza sytuacja jest z miejscami w przed-szkolach. Wynika to jednak z innych przesłanek. Od września wprowadzono nowy system opłat za wyżywienie dzieci. Opłata dzienna wynosiła ostatnio 900 zł i być może w tej chwili już została zwiększona. Z tego też powodu niektórzy rodzice rezygnują z przedszkola, nie każdego będzie stać na opłatę ok. 20–30 tys. miesięcznie za dziecko.

Ostatnio przybyło nam nowe przedszkole na Jezioranach wybudowane przez Kombinat Budownictwa Ogólnego ze środków centralnych (koszt – 324 mln zł).

Duże zmiany szykuje się natomiast jeśli chodzi o uprawnienia rad pedagogicznych i komitetów rodzicielskich. Będzie następowało większe uspołecznienie i kontrola społeczeństwa nad pracą szkoły. Rodzice będą mogli dokonywać społecznej oceny pracy szkoły i przedstawiać je władzom szkół oraz organom nadzorującym szkoły. Wreszcie – po latach dyskusji – zostaną odchudzone programy nauczania.

Warto też pamiętać, że w szkole pracują nie tylko nauczyciele ale i personel administracyjno-obsługowy (sekretarki, woźni, sprzątaczkę, kucharkę) w łącznej liczbie ponad 200 osób i Dzień Edukacji Narodowej to także ich święto.

Szkołom służy Poradnia Wychowawczo-Zawodowa (6 osób) obsługująca rejon (Śrem, Dolsk, Książ). Prowadzi ona badania dzieci pod kątem dydaktycznym, zawodowym i wychowawczym.

Czynna jest także, nie tylko dla nauczycieli, dobrze zaopatrzona Biblioteka Pedagogiczna.

Nad całością sprawuje pieczę Wydział Oświaty i Wychowania (3 osoby) mający do pomocy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół (12 osób – dyr. Roman Jaskuła) kierowane przez Inspektora Oświaty i Wychowania – Stefana Robakowskiego.

Wymienione tutaj problemy dotyczą nie tylko oświaty w Śremie, ale podobnie przedstawia się sytuacja w całym kraju. Szkolnictwo było przez całe lata niedoinwestowane i na uboczu. Stąd szkoły nasze nie zawsze są wesole i nie wszystkie dzieci z ochotą do nich uczęszczają.

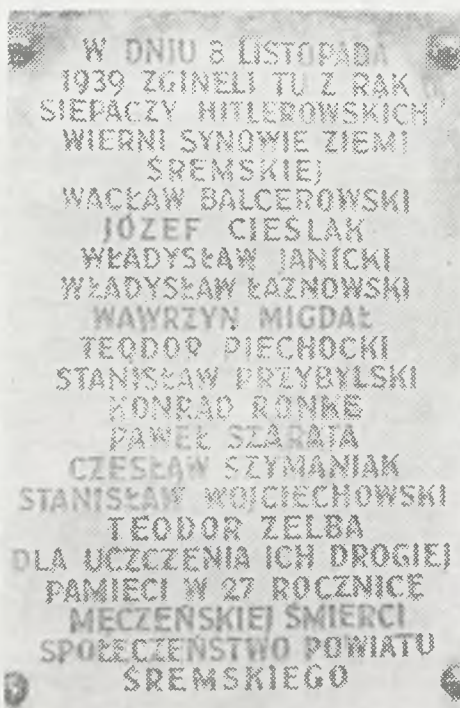
ZBIGNIEW SZMIDT

20. X. 1939

Pięćdziesiąty

Listę tragicznych ofiar wojny i okupacji hitlerowskiej otwiera 20 października 1939 roku. Był to pięćdziesiąty dzień wojny. Okupant niemiecki z chwilą zajęcia Śremu (8.IX.) wydał zarządzenie o braniu zakładników, których czasowe zatrzymanie wareszcie miało gwarantować bezpieczeństwo cywilów i wojskowych – Niemców. Do 18.X. 1939 r. grupy zakładników zmieniały się i Polacy wracali bezpiecznie do domów. Akcja ta odbywała się w oparciu o wcześniej przygotowaną listę imienną. Znajdowali się na niej najbardziej politycznie i społecznie aktywni Polacy, mieszkańcy Śremu i okolic.

Ostatnią – 31 osobową grupę zakładników zatrzymano 18.X.1939 r. Dwa dni później stanęli przed sądem doraźnym Einsatzkommando 14 urzędującym w ratuszu. Zapadły wyroki śmierci. Na Rynku wzniesiono wysoką ścianę z grubych desek. Ludność z trwogą wyczekiwała najgorszych wydarzeń. Ogłoszenie policyjne nakazywało na ten dzień stawić się na Rynku o godzinie 9.00 wszystkim mężczyznom w wieku 16–60 lat. Kiedy znaleźli się na miejscu, plac i ulice wylotowe zablokowało wojsko. Przed 10.00 specjalny autobus przywiózł 30 osobowy pluton egzekucyjny, który ustawił się przed kulochwytem. W chwilę później z ratuszowego podwórza wyszła pierwsza 10 osobowa grupa skazanców. Jeden z nich zawołał „ZEGNAJCIE! IDZIEMY NA „ŚMIERĆ!” Przed pluton egzekucyjny przyprowadził ich komendant śremskiej Schutzpolizei – Hermann. Na moment przed salwą usłyszano okrzyk – „NIECH ŻYJE POLSKA!”.



TABLICA PAMIĄTKOWA
OFIAR EGZEKUCJI
W ZBRUDZEWIE 8.XI.1939 R.
Fot. Archiwum
Muzeum Śremskiego

Po kilku minutach doprowadzono pod ścianę śmierci i rozstrzelano dalszych 9 Polaków. Rannych dobijał strzałem z pistoletu dowodzący plutonem oficer.

Po egzekucji ciała zamordowanych odwieziono wozem konnym na cmentarz przy kościele farnym. Złożono je w wykopanej wcześniej wspólnej mogile. Zakazano surowo odwiedzać cmentarz i składać kwiaty na grobie niewinnych ofiar terroru hitlerowskiego.

20. X. 1939

dzień wojny

Egzekucja z 20.X.1939 r. miała dwa cele: polityczny (wyłączenie grupy Polaków szczególnie aktywnych w życiu społeczno-patriotycznym) i zastraszający tak krwawym przykładem wszelkie ewentualne przejawy oporu i wystąpienia antyniemieckich w przyszłości. Bezwzględna realizacja tych celów na oczach Polaków miała też ukazać, że hitlerowcy nie cofną się przed niczym, co zagrozi panowaniu III Rzeszy w podbitej agresją Polsce.

Wśród rozstrzelanych 20.X.1939 r. w Śremie Polaków było: 2 rolników, 1 rzemieślnik, 2 kupców, 2 posiadaczy ziemskich, 10 przedstawicieli inteligencji, 2 – inne zawody. Wiek zamordowanych: od 30–50 lat – 11 osób, 51–70 lat – 8.

Ten 50 dzień wojny zapisał też podobne co w Śremie ofiary w Książu Wlkp. – 17, w Kórniku – 15, Mosinie – 15. Łącznie rozstrzelanych zostało w publicznych egzekucjach 56 obywateli polskich.

Krwawe dzieło zbrodni hitlerowców miało też miejsce w kilkanaście dni później – 8.XI.1939 r. w tzw. Starej Strzelnicy w Zbrudzewie k. Śremu. W potajemnej egzekucji zabitych zostało 12 mieszkańców Śremu. W tej grupie byli najmłodsi z ofiar: 17-letni Czesław Szymaniak i Władysław Łaznowski.

Wszystkie miejsca uświęcone krwią niewinnych ofiar terroru hitlerowskiego na ziemi śremskiej upamiętnione są po wsze czasy pomnikami i tablicami pamiątkowymi z wrytymi na nich nazwiskami Polaków, którzy oddali życie Ojczyźnie.

ADAM PODSIADŁY

Drukujemy kolejny artykuł Kazimierza Gintera będący nowym spojrzeniem na samorząd i samorządność. Do dyskusji nad tym tematem zapraszamy czytelników.

NIEZALEŻNYM GŁOSEM...

Z cyklu „Myśli znad urny komunalnej...” (2)

GMINA A SAMORZĄD TERYTORIALNY

W ciągu wieków zmieniały się formacje polityczne, epoki, ustroje, systemy podziałów administracyjnych, znikaly i pojawiały się państwa, ba – całe imperia. Niezmienne trwały jednak i trwają nadal gminy jako podstawowe ogniwa systemu administracyjnego. Warto przy tej okazji zadać sobie pytanie: Co było w ciągu wieków i jest nadal źródłem trwałości gminy jako podstawowego ogniwa? Odpowiedź nie nastęrcza – wbrew pozorom – szczególnych trudności. Spróbuję zatem ją sformułować.

Każdy mieszkaniec największego nawet kraju jest jednocześnie obywatelem jakiejś gminy i – czy chce, czy nie chce – wchodzi w skład wspólnoty jej mieszkańców. W tej podstawowej jednostce podziału administracyjnego najpełniej wyrażają się jego prawa i obowiązki. Gmina właśnie jest obszarem, gdzie obywatele wyrażają swoją

wolę, intencje i dążenia oraz gdzie kultury i zachowują swe zwyczaje i obyczaje a także tradycje. Zatem sposób, w jaki gmina spełnia dążenia, aspiracje i potrzeby wspólnoty jej mieszkańców jest podstawą oceny władz administracyjnych wszystkich szczebli. Jedną z istotnych cech trwałości gminy jako jednostki administracyjnej jest zatem naturalna łączność jej władz z członkami wspólnoty jej mieszkańców, łączność żywa, bezpośrednia i ustalona wiekowymi tradycjami.

Wspomniałem poprzednio, że samorząd jest swego rodzaju platformą wyrażania woli wspólnoty mieszkańców gminy. Wynika z tego konieczność zastanowienia się w jakiej formie winno to się odbywać. Systemem demokracji bezpośredniej, np. stosowany w Szwajcarii, że względu na brak większych tradycji i szereg organizacyjnych uciążliwości nie przyjmie się chyba

u nas, jeśli nie chcemy cofać się do epoki wspólnot plemiennych. Pozostaje zatem system demokracji pośredniej, w którym wola wspólnoty jest artykułowana za pośrednictwem partii politycznych, organizacji społecznych, grup inicjatyw obywatelskich, nie wyłączając spontanicznych grup opozycji pozaparlamentarnej szczebla lokalnego. Ponieważ w przeszłości nigdy nie ukrywałem moich przekonań na rzecz znakomicie sprawdzanej w wielu krajach federalistycznej formy ustrojowej, przeto czytelnicy zechcą wybaczyć, że w tym miejscu przytoczę dwie podstawowe zasady, którymi my, federaliści, kierujemy się w budowaniu wszystkich instytucji państwa, społeczeństwa, gospodarki i kultury.

Zasada podziału władzy

Wszystkie decyzje należy podejmować na tym samym szczeblu, na którym będą one realizowane. Natomiast problemy, których istota i złożoność wykracza poza dany szczebel, należy przekazywać na szczebel bezpośrednio wyższy celem ich kompetentnego opracowania.

Zasada udziału we władzy

Każdy wntien mieć możliwość współdecydowania, wpływania i kontroli tego szczebla władzy, na którym zapadają decyzje dotyczące go w jakikolwiek sposób.

do końca. na str. 4



Fot. Archiwum Muzeum Śremskiego

ADAM ŚRAMSKI

Urodzony 15.12.1909 r. w Śremie. Szkołę Powszechną i Gimnazjum ukończył w Śremie. Następnie rozpoczął studia wyższe w Akademii Handlowej w Poznaniu. Po ukończeniu studiów pierwszą pracę zawodową rozpoczyna w Urzędzie Skarbowym w Śremie na stanowisku referendarza. W okresie pobytu w Śremie dał się poznać jako świetny sportowiec: uprawiał tenis, jazdę na łyżwach, hokej na lodzie i piłkę nożną, w której w latach 1927–30 należał do najbardziej wyróżniających się piłkarzy Śremskiego Klubu Sportowego.

W roku 1932 pełni służbę wojskową w Pleszewie i uzyskuje stopień oficerski ppor. rezerwy. W roku 1936 zawarł związek małżeński z Moniką Sławińską ze Śremu, siostrą Jana Sławińskiego. Na początku roku 1938 zostaje służbowo przeniesiony do pracy w Urzędzie Skarbowym w Poznaniu przy ul. H. Dąbrowskiego.

W sierpniu 1939 roku zostaje zmobilizowany do 70 pp. w Pleszewie. Bierze udział w kampanii wrześniowej i pod koniec września w rejonie Brześcia zostaje internowany przez wojska radzieckie. Od listopada 1939 r. przebywa w obozie dla polskich jeńców wojennych – oficerów w Kozielsku.

Kozielsk był kiedyś siedzibą polskich rodów magnackich – Ogińskich i Pużnów. Położony jest przy linii kolejowej Smo-

Zaginęli w Katyniu (4)

leńsk–Tuła, około 250 km na południowy wschód od Smoleńska i 300 km od Moskwy. Sam obóz znajdował się w zabudowaniach byłego klasztoru prawosławnego oraz w tzw. „Skit” czyli pustelniach dla dawnych mnichów, które znajdowały się pół kilometra od obozu pod lasem. W tym obozie znajdowało się około 5 tys. jeńców polskich: oficerów, podchorążych i wielu cywilów. Łóżka-przyczepy były kilkupiętrowe. Sam Kozielsk i obóz był pięknie położony, niedaleko przepływała rzeka Dniepr.

Z tego obozu A. Śramski przysłał do rodziny 2 listy pisane 29.11.1939 r. i 14.2. 1940 roku.

Pisał o wielkiej tęsknocie do rodziny i swoich najbliższych, o niepewności jutra. W ostatnim liście w krótkim fragmencie opisał swoje wrażenia widokowe, jakie można było obserwować z obozu: „Z jednej strony duży las i wysokie sosny, z drugiej pola i dużo, dużo śniegu”.

Wśród znalezionych ofiar w Katyniu znaleziono zwłoki A. Śramskiego. Przy zwłokach były dokumenty: legitymacja oficera rezerwy, legitymacja urzędnika, prawo jazdy, wizytówka, karta szczepień.

A. Śramski zostawił żonę i córkę Małgorzatę, która w czasie wyjazdu ojca na wojnę miała 1 rok.

KAZIMIERZ MATUSZEWSKI

Urodzony w Poznaniu 26.1.1905 r. szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Poznaniu. Po ukończeniu wyższych studiów rolniczych jako inżynier agronom podejmuje pracę zarządcy w majątku Biernatki pod Bninem.

W okresie pobytu w Śremie uprawiał czynnie sport, był jednym z najlepszych tenisistów w Wielkopolsce. Świetnie grał w hokeja na lodzie. Był głównym organizatorem imprez i zawodów tenisa ziemnego i hokeja na lodzie, propagował jazdę na łyżwach i nartach. W tenisie zdobywał kilkakrotnie mistrzostwo Śremu w grze deblo-



Fot. Archiwum Muzeum Śremskiego

wej i mieszanej. Sekcja tenisa ziemnego SKS powstała w roku 1925 przy wybitnym współudziale K. Matuszewskiego. Sekcja hokeja na lodzie SKS powstała w roku 1930. Jej założycielem był K. Matuszewski, który obok zorganizowania sekcji i wyszkolenia drużyny przyczynił się również do zdobycia niezbędnego wyposażenia i sprzętu sportowego. Był kierownikiem sekcji. Drużyna hokejowa SKS należała do potentatów hokejowych w województwie. K. Matuszewski odegrał w Śremie olbrzymią rolę w rozwoju sportu, szczególnie tenisa i hokeja na lodzie.

Brał udział w stopniu por. rezerwy w kampanii wrześniowej i na wschodnich terenach Polski w okolicach Brześcia został internowany. Przebywał od listopada 1939 roku w obozie w Kozielsku. Zwłoki K. Matuszewskiego znaleziono w mogiłach katyńskich. Na liście ofiar z Katynia odnotacja: „Kazimierz Matuszewski, por. 1905 s. Antoniego i Walentyny”.

K. Matuszewski był kawalerem, miał narzeczoną Reginę Średzką ze Śremu. Nigdy się już nie zobaczyli.

K. Matuszewski i A. Śramski byli dobrymi i serdecznymi przyjaciółmi. Razem znaleźli się w obozie w Kozielsku. dosięgała ich śmierć w okrutnym lesie katyńskim, czego na pewno nigdy nie przewidywali.

JÓZEF PODSIADŁY

Gmina a samorząd terytorialny

dokończ. ze str. 3

Z tych dwóch zasad wynika logiczny wniosek, że każda koncentracja władzy na wyższym szczeblu utrudnia pojedynczej jednostce udział we władzy i zaciemnia oraz zniekształca przebieg procesów społecznych. O tyle więc pilniejszym staje się postulat walki przeciwko każdej koncentracji władzy nie uzasadnionej rzeczowymi przyczynami i wymkającej się demokratycznej kontroli.

TYPY GMIN

Starsi czytelnicy pamiętają zapewne, że przedwojenny samorząd na szczeblu gmin miejskich czy wiejskich — chociaż obarczany ponad miarę rozmaitymi zadaniami zlecanymi przez szczebel wojewódzki i centralny — radził sobie zupełnie nieźle w realizowaniu woli wspólnot mieszkańców. Swoją rolę wyprowadzał on z tzw. **pruskiego typu gminy**, którego twórcą był baron Karl von Stein, znany w kręgach samorządowców reformator ustroju administracyjnego Prus za panowania Fryderyka Wilhelma III w latach około 1810. Dla tego typu gminy formalnie najwyższym organem władzy jest rada gminy. W praktyce rzeczywistą władzę sprawuje **magistrat** — organ kolegialny złożony z wybranych przez ludność obywateli gminy oraz z urzędników zawodowych. Na czele magistratu stoi burmistrz kierujący aparatem zarządu gminy, posiadający duże uprawnienia. Rada gminy spełnia funkcje reprezentacyjne, opiniotwórcze i częściowo kontrolne. Magistrat podejmuje decyzje kolegialnie, natomiast burmistrz decyduje jednoosobowo tylko w sprawach policyjnych.

W obu państwach niemieckich funkcjonują jednak jeszcze trzy dalsze typy gmin.

Typ nadreński

Sposób funkcjonowania i formy przedstawicielstwa ludności zbliżone są w nim do gmin francuskich. Występuje w Zagłębiu Saary, Nadrenii-Falatyńskiej oraz w Szlezwiku-Holsztynie. W tym typie gminy burmistrz jest wybierany przez radę gminy a nie przez ludność. Jest jednocześnie przewodniczącym rady i przewodniczącym zarządu gminy (miasta). Zarząd gminy jest organem pomocniczym burmistrza, nie działa kolegialnie i jego członkowie mogą podejmować samodzielnie decyzje w zakresie swych kompetencji.

Typ bawarski

Przeważa w Bawarii, ale występuje także w Badenii-Wirtembergii. Decydującą pozycję w gminie ma burmistrz skupiający w swym ręku wszelkie nici władzy — jest przewodniczącym rady gminy, zarządu i szefem całej administracji. Wyboru jego dokonuje nie rada lecz mieszkańcy gminy i mogą go odwołać przy następnych wyborach. We wszystkich sprawach gminy burmistrz decyduje jednoosobowo informując jednak radę o motywach podjętych decyzji na najbliższym jej posiedzeniu. Ten typ gmin cieszy się w RFN największym powodzeniem i coraz więcej gmin przejmuje ten system sprawowania władzy.

Typ angielski

Spotykany jest głównie w Dolnej Saksonii oraz w Północnej Nadrenii-Westfalii. Rzeczywistą władzę w tym typie gmin sprawuje rada wybierana przez ludność i podejmuje kolegialnie decyzje we wszystkich ważnych sprawach. Na czele rady stoi burmistrz wybierany na jednoroczną kadencję. Rzeczywistym szefem administracji gminnej jest dyrektor gminy. Rada określa sprawy

wymagające jej kolejnej decyzji oraz takie, w których może decydować dyrektor gminy. Są to zwykle sprawy bieżące. Jego działalność jest uzależniona od decyzji rady, przed którą musi składać sprawozdania i jest jej organem wykonawczym. Powoływanie burmistrza na okres roku nie zdobyło sobie uznania ludności i liczba gmin tego typu zmniejsza się ostatnio coraz bardziej. W Dolnej Saksonii powołuje się ponadto specjalny wydział administracyjny, w skład którego wchodzi: burmistrz, jako jednocześnie przewodniczący rady, 2–10 członków zarządu gminy oraz tzw. burmistrz dodatkowy.

W NRD, natomiast, złożonej z dawnych prowincji Prus, utrzymał się pruski typ gmin zmodyfikowany oczywiście w wyniku zabiegów centralizacyjnych i nie różni się w gruncie rzeczy szczególnie od struktury naszych gmin z tą tylko różnicą, że organom przedstawicielskim przyznano większe kompetencje. Uprawnienia i zakres kompetencji gmin w RFN są bardzo obszerne i postaram się omówić je osobno. Na dziś ujawnię tylko, co będzie niewątpliwym zaskoczeniem dla czytelników, że nadawanie obywatelstwa lub zwalnianie z obywatelstwa RFN należy nie do kogo innego lecz właśnie do gmin. Rozważania na ten temat dotyczyć będą gmin funkcjonujących w obu państwach niemieckich, ponieważ tak się złożyło, że dysponuję tylko takimi źródłami i będę niezmiennie rad, gdy czytelnicy dysponujący materiałami lub doświadczeniami na ten temat z innych krajów, wzbogacą tę problematykę własnymi publikacjami na łamach „Głosu Śremskiego”. Pluralizm poglądów jest tutaj ze wszechmiar pożądany.

KAZIMIERZ GINTER



Otwarcie sali tradycji śremskiej jednostki. Od lewej: gen. bryg. Kazimierz Szelański i płk Lechosław Buchnajzer

W sierpniu br. minęło 45 lat od dnia, w którym z przeformowanego pułku radzieckiego powstała śremska jednostka wojskowa. W ciągu minionych lat imię jednostki zapisano się niezatartymi zgłoskami w historii Ludowego Wojska. Nasi łącznościowcy obok żołnierzy I Armii Wojska Polskiego i ludowego lotnictwa przebyli szlak bojowy od Kowla — po Berlin.

Zarówno w trudnych dniach wojny jak i w okresie pokojowego szkolenia jednostka zawsze wiernie wykonywała stawiane przed nią zadania. Również dziś wre tu wyłożona praca. Szkolenie określonego typu specjalistów wojskowych, codzienna wzorowa żołnierska służba — oto nowe

Nasi w żołnierskich mundurach

karty dziejów pisane przez setki i tysiące żołnierzy, przez 45 roczników-wychowanków jednostki. Ich to praca, ich trud składa się na wysoką ocenę przełożonych, jaką cieszą się śremscy żołnierze.

Jednostkę wiele razy wyróżniano. Między innymi medalami za zasługi i za wybitne osiągnięcia w służbie oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W roku jubileuszowym przysły dalsze wyróżnienia. W dzień drugiego września od samego rana w odświętnie wystrojonej jednostce gromadziły się tłumy śremskich. Żołnierze czekali na zbiórce na pojawienie się gości. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.00 od złożenia meldunku przybyłemu z-cy dowódcy wojsk lotniczych d/s politycznych gen. bryg. Kazimierzowi Szelańskiemu. Były też kwiaty, życzenia ale chyba najbardziej utkwiła w pamięci musztra paradowa w wykonaniu kompanii reprezentacyjnej Wojsk Lotniczych. Następnie odczytano okolicznościowy rozkaz dowódcy jed-

nostki. Wyróżniono wielu żołnierzy i osób cywilnych.

Goście zwiedzili nowo otwartą salę tradycji jednostki oraz obiekty koszarowe. Zapoznali się z codziennym życiem żołnierzy. Oczywiście nie obeszło się bez tradycyjnego wspólnego obiadu z „wojskową grochową”. Były wspólne spotkania, wiele wspomnień, uśmiechów. Weterani mieli okazję powspominać dawne dzieje w obecności dzisiaj odbywających służbę żołnierzy. Dzień przeszedł jak jedna chwila.

12-go października obchodziliśmy następne wielkie święto. Dzień Ludowego Wojska Polskiego. Redakcja życzy żołnierzom wiele szczęścia i powodzenia w życiu osobistym i służbowym.

Mamy nadzieję, że w nowe 45-lecie wejdą nasi żołnierze z nowymi osiągnięciami, a śremski pułk będzie sławny ze swych dokonań na całej Polsce.

WOJTEK

Obchodzącym w październiku swoje święto —

NAUCZYCIELOM,

ŻOŁNIERZOM LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO,

FUNKCYONARIUSZOM MO I SB

redakcja „GŁOSU ŚREMSKIEGO” życzy spokoju i stabilizacji

Urodził się 2 stycznia 1884 r. w Dolsku pow. śremski, w rodzinie młynarza Wojciecha i Marii ze Słomińskich. Kiedy ojciec nabył w Śremie wiatrak, rodzina osiedliła się tutaj. Antoni po ukończeniu szkoły powszechnej, podjął naukę w miejscowym gimnazjum uzyskując świadectwo 6 klasy. Jako uczeń gimnazjalny wstąpił do Towarzystwa Tomasza Zana, tajnej patriotycznej organizacji młodzieży polskiej. W domu Muślewskich za sprawą syna przechowywano nielegalną bibliotekę TTZ i odbywały się lekcje i konspiracyjne zebrania kółek samokształceniowych.

Pochodząc z rodziny młynarskiej Antoni zdawał sobie sprawę, że jako najstarszy syn w niedalekiej przyszłości kontynuować będzie zawodowe tradycje. Tak też się stało. W początkach XX w. ojciec wybudował i uruchomił nowoczesny, jeden z największych w tym czasie w Wielkopolsce, młyn parowy. Aby nabyć niezbędne umiejętności fachowe, Antoni udał się na dwuletnią praktykę zawodową do Wrocławia. Po powrocie do Śremu pod okiem ojca praktykował w rodzinnej firmie. W tym też czasie rozpoczął społeczną działalność w śremskim „Sokole”. Kiedy w roku 1910 umarł ojciec, Antoni wspólnie z bratem Zygmuntem obejmuje młyn i całość spraw handlowych przedsiębiorstwa. W grudniu 1918 r., jako ochotnik, pełni służbę komendanta Straży Ludowej na obwód b. komendariatu śremskiego. Z powstańczym Batalionem Śremskim, w kompanii swego brata Józefa Muślewskiego (1893–1940), walczył na froncie pod Rawiczem. Po zwycięskich działaniach zbrojnych ukończył kurs oficerów Obrony Krajowej.

W 1919 r. Antoni Muślewski ożenił się z Heleną Pieczyńską, nauczycielką szkół średnich w Sopocie. Z tego małżeństwa urodziło się czworo dzieci: córki – Bogdana, Ewa i Halina oraz syn Leszek.

W niepodległej Polsce Antoni Muślewski był nieprzerwanie czynnym społecznie i politycznie. W 1920 r. został wybrany na v-ce burmistrza m. Śremu i pełnił te funkcję 7 lat. Zasiadał także w Radzie Aprowizacyjnej przy Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Wielkie zasługi położył piastując kilka lat urząd sędziego pokoju.

ANTONI MUŚLEWSKI



Antoni Muślewski (1884–1939)

Od 1924 r. do śmierci był członkiem Rady Miejskiej, a przez dwie kadencje jej przewodniczył. Aktywnie pracował w zarządzie śremskiego oddziału Polskiego Związku Zachodniego. Liczne miejscowe organizacje i towarzystwa chlubiły się członkostwem Antoniego Muślewskiego, a on sam szczególnym sentymentem darzył Bractwo Kurkowe. Uczestniczył też w pracach organizacji zawodowych jak np.: Naczelnej Organizacji Rolnictwa i Przemysłu Rolnego w Poznaniu, Izbie Przemysłowo-Handlowej czy Towarzystwie Kupców w Śremie.

Politycznie był A. Muślewski związany z BBWR jako prezes koła w Śremie od 1935 r. (a od 1937 r. OZN). W 1935 r. wystawił swoją kandydaturę do mandatu poselskiego w wyborach do Sejmu, która jednak nie uzyskała wystarczającego poparcia. Godne podkreślenia w obywatelskiej postawie Antoniego Muślewskiego było wydatne i systematyczne wspieranie

funduszami i produktami młynarskimi (głównie mąką) Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Śremie. W swojej firmie, stale unowocześnianej (np. własna stacja elektryczna) i eksportującej produkty zbożowe do Anglii, Danii i Szwecji – dawał stałe zatrudnienie kilkudziesięciu pracownikom. W młynie Muślewskiego dbano o bezpieczeństwo zatrudnionych i godziwie ich wynagradzano. Tym wszystkim Antoni Muślewski zasłużył sobie w śremskim społeczeństwie na duży szacunek.

Kiedy wybuchła wojna 1939 r. Muślewski pozostał w Śremie dbając o ciągłość produkcji mąki z własnych zapasów i dostarczanie jej dla mieszkańców miasta specjalnym promem przez Wartę.

Z całą pewnością można stwierdzić, że wspomniana aktywność polityczno-społeczna Antoniego Muślewskiego w okresie zaborów, Powstaniu Wielkopolskim i dwudziestoleciu międzywojennym zadecydowała o włączeniu go do grona Polaków „szczególnie niebezpiecznych” dla interesów III Rzeszy. 18 października 1939 r. został aresztowany z grupą mieszkańców Śremu i okolic. Wszystkich osadzono w więzieniu.

20 października 1939 r. stanął przed hitlerowskim plutonem egzekucyjnym na Rynku w Śremie. Razem z 18 współobywatelami, ofiarami zbrodni pochowany został we wspólnej mogile na cmentarzu kościoła farnego w Śremie.

W posiadaniu rodziny Antoniego Muślewskiego znajduje się ostatni list ojca pisany na krótko przed rozstrzelaniem. Znalezionej został w kuble na śmieci w celi, w której był więziony. Na skrawku szarego pakowego papieru napisał ołówkiem słowa pożegnania:

„Moi Jedyni! Umieram. Umieram, ostatnia myśl moi o Bogu o Was Najdrożsi i w sprawiedliwe wyroki Boskie. Żegnam Was moja Żonko Ty jedyna, Wv Dzieci. Matko Droga, Bracia i Siostry Kochane. Wszystkim znajomym Kasi i dla biura i ludzi w młynie ostatnie pożegnanie. Umieram w spokoju, z wiarą aleboka. Módlcie się za mną. Antoni Muślewski 20 X 39 r.”

ADAM PODSIADŁY

Śremskie Towarzystwo Biblijno-Traktatowe „Strażnica” (Świadkowie Jehowy)

Towarzystwo Biblijno-Traktatowe „Strażnica”, którego członkowie popularnie nazywani są „świadkami Jehowy”, zalegalizowane zostało w naszym kraju w maju br. O śremskim towarzystwie, jego organizacji i celach działania, rozmawiam z JÓZEFEM SZCZEPANIAKIEM.

● **Jaka jest struktura organizacyjna śremskiego Towarzystwa Świadków Jehowy?**

– W Śremie są 2 zbory Świadków Jehowy, do których należy około 150–200 wyznawców. Zbory wchodzą w skład obwodów wojewódzkich, a te tworzą okręgi, których w Polsce jest około 10. Cały świat podzielony jest na strefy. Świadkowie Jehowy działają w 212 krajach świata. Według sprawozdania z działalności Świadków Jehowy na całym świecie w roku służbowym 1988 było ponad 3,5 mln głosicieli ewangelii oraz ok. 9 mln zainteresowanych.

● **Jak wyglądają wasze praktyki religijne, gdzie się spotykacie i jakie są główne cele waszej działalności?**

– Spotykamy się 3 razy w tygodniu w salce „Królestwa Bożego”, którą wybudowaliśmy na Helenkach. Podstawą naszej wiary jest Biblia. Staramy się w życiu codziennym przestrzegać wszystkich zasad pisma świętego. Są one jednakowe dla wszystkich wyznawców na całym świecie. Na zebraniach przygotowujemy się do dzieła głoszenia ewangelii o przyjęciu Królestwa Bożego, które jest prawdziwym rządem niebiańskim, mającym sprawować władzę nad ziemią, a królem w tym rządzie jest Jezus. Nie wierzymy w Trójcę Świętą lecz w Boga, któremu podporządkowany jest Jezus. Nie ma wśród nas podziałów na tle narodowościowym, rasowym ani społecznym. Jesteśmy neutralni w sprawach

politycznych. Wierzymy, że trzymanie się z dala od świata pozwoli nam unikać niemoralnych postępów, takich jak kłamstwo, pijaństwo, rozpusta, cudzołóstwo, niewłaściwe obchodzenie się z krwią i inne rzeczy potępione w Biblii. Jesteśmy przekonani, że wiele ludzi żyjących obecnie ocaleje, gdy Królestwo Boże będzie kłaść kres wszystkim dzisiejszym rządom. Na co dzień możemy się przekonać, do czego doprowadziły rządy ludzi na ziemi.

● **Działacie teraz jako towarzystwo legalne, a jak wyglądała wasza działalność przed zalegalizowaniem?**

– W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zabierano nam nasze broszurki, straszone kolegami, ale żadnych poważnych restrykcji nie było. Nawet w czasie stanu wojennego nie mieliśmy kłopotów. W ogóle Świadkowie Jehowy cieszą się sporym zaufaniem władz, bo nie zlego nam robimy. Jesteśmy apolityczni. Nie braliśmy i nie bierzemy udziału w strajkach, nie krytyczymy, jesteśmy sumiennymi pracownikami.

Np. Świadkowie Jehowy ze Związku Radzieckiego przybywający na międzynarodowy zjazd, który odbył się w tym roku w Warszawie, z wielką pobłażliwością byli traktowani przez radzieckich celników.

● **Ludzie mówią, że za waszą działalność ewangeliczną dostajecie spore wynagrodzenie.**

– Jest to nieprawda. Nie dostajemy żadnych pieniędzy. Gdyby tak było, byłibyśmy milionerami. Utrzymujemy się z dobrowolnych datków wyznawców. Pieniądze te przekazujemy do biura centralnego na rozwój ewangelizacji. Nasze czasopisma drukowane są

dokończ. na str. 7

Już trzeci raz poruszam ten temat. Jest to prawdopodobnie skutkiem istniejących od kilku lat codziennych kłopotów i trudności w zaopatrzeniu. Dziś chciałbym zastanowić się nad reklamą w handlu, pomówić o anonsach w gazetach, których od dłuższego czasu nie widuje się wiele w naszej prasie. Ale zachęta do kupna ma wówczas sens, kiedy artykuły sprzedażne zalegają półki sklepów, a istnieje konkurencja, która chce zdobyć klienta. Uwidoczni to najlepiej kilka ogłoszeń z 1903 r. w wydanej wówczas broszurze.

„E. NEYMAN. Śrem. Handel towarów kolonialnych, win, cygar i lakoci. Destylacja i fabryka likworów. Premiowana na wystawach: we Lwowie, w Poznaniu, w Berlinie, w Baden i Tryeście. Poleca jako specjalność znajęj dobroci wódki deserową „ZGODE”. Rozmaite zdrowotne nalewki, rumy i koniaki. Hurtownie i detalicznie”.

I drugi anons z tej samej branży:

„Destylacja i fabryka likworów. Skład prawdziwego araku, rumu i koniaku. J. GRZEŠKOWIAK, Śrem. Oberża „Pod złotą kulą”. Bogato zaopatrzony skład cygar i papierosów. Handel win hurtownie i detalicznie”.

Jakoś łatwo uzyskiwało się wówczas zezwolenie na „fabrykację likworów”. To drugie ogłoszenie jest znacznie skromniejsze. Właściciel firmy nie może się pochwalić „premiami” z wystaw, ale trzeba się przypominieć klienteli, niech konkurent nie myśli, że w całości opanował rynek.

Z następnego inseratu wyziera jakby duma kupiecka, oparta na świadomości posiadania zasobów różnego rodzaju artykułów.

„BRACIA KUJAWSCY, ŚREM PRZY RYNKU. Skład towarów galanterijnych i krótkich, porcelany, szkła, lamp i tapet hurtownie i detalicznie. Towary alfenidowe i nowosrebrne. Porcelana i szkło każdego rodzaju. Lampy stolowe, wiszące i ściennie. Noże, widelce, łyżki. Największy wybór tapet. Wózki dla dzieci po każdej cenie. Wielki wybór zabawek. Kapelusze jedwabne, pilśniowe. i słomkowe. Rękawiczki skórkowe, jedwabne i niciane. Trykotaże, parasole i parasolki. Artykuły do podróży. Trzewiki gumowe i ruskie kalosze. JEDYNY POLSKI HANDEL W TYM ZAKRESIE!”.

Toż to prawdziwy dom towarowy! Brak miejsca nie pozwala cytować innych anonsów. Wymienię tylko, kto jeszcze się ogłaszał: z branży obuwniczej – J. Sawarzyński, W. Kachlicki i A. Kłaczynski; zegarmistrz A. Szrajber, M. Matuszewski – artykuły metalowe i mosiężne, M. Chałupczak – materiały budowlane, C. Wojciechowski z branży papierniczej, L. Filipiński – bławatny dom towarowy, Stefan Stajewski – towary krótkie, St. Malinowski – wszelkie „machiny i narzędzia rolnicze”. Zwraca uwagę zupełny brak ogłoszeń artykułów spożywczych. Tłumaczy to chyba fakt, że z zasady każdy stały mieszkaniec miał swoją kolonialkę, piekarnia czy też rzeźnika. Potwierdza to następujące drobne ogłoszenie:

„Szanownym odbiorcom miasta Śremu i okolicy donoszę, iż skład mój wyrobów mięsnych przeniosłem z ulicy Farnej na ulicę Mostową Nr 247 i takowy obficie zaopatrzylem. Jako specjalność

Jeszcze o handlu

polecam prawdziwą polską kielbasę. Z poważaniem A. OLSZEWSKI. Fabryka wyrobów mięsnych”.

Trochę śmieszne to pompatyczne używanie wyrazu fabryka, kiedy komina nie widać. Mieliśmy już dwie „fabryki likworu” a jeszcze muszę wspomnieć S. Buchwalda – skład i fabrykę mebli. Usługi polecał jedynie A. Kochanowski, który „wykonuje pompy i studnie abesyńskie, wodociągi, łazienki i wiercenia pod wodę”.

Przytoczone i omówione ogłoszenia reklamowe świadczą, że polski handel w Śremie w początkach XX wieku rozwijał się pomysłnie i nie pozwolił się wyprzeć przez uprzywilejowaną przecież konkurencję niemiecką. I w tej dziedzinie Polacy twardo trzymali swoje małe bastiony polskości. Ale jeżeli rodacy mogli skutecznie wspierać swoje kupiectwo, widocznie byli dość zamożni. I z pewnością tak było, bo przecież biednym nie proponuje się „prawdziwego araku, rumu, koniaku i likworu”.

W latach międzywojennych śremska prasa zabiegała usilnie o reklamy handlowe, gdyż opłaty za ich druk pozwalały na spokojny byt wydawnictwa. „Kurier Śremski”, a szczególnie „Wiadomości Śremskie” po 2 całe strony przeznaczały na ogłoszenia. Dla przykładu:

„Dobre a tanie wina możesz sobie sam w domu zrobić! Drożdże rasowe w 20 gatunkach, pożywkę drożdżową, szkła balony i butelki do fermentacji, korki szpunt i lak do butelek, korkownicy, węże do odciągania. Do zapraw: ocet winny, kwas salicylowy, gumy do butelek, papier pergaminowy, konserwol do zaprawy jaj. Uspuln do zaprawy zbóż – oraz wyczerpujące broszury o wyrobie wina domowego poleca: WŁADYSŁAW RANUS – drogerja Śrem, Rynek”.

* * *

„Skład skór i przyborów obuwniczych B. SŁUŻEWSKI. Śrem, ul. Przemysłowa 185. POLECA: skóry podeszwowe i kupony, boki brandzłowe, foldery, juchty, chromy cięjące i jałowicze, gemzy czarne i kolorowe. Cholewki w wielkim wyborze. Wszelkie przybory obuwnicze oraz gumy „Palma”, „Berson” i „Guwada”. Stale na składzie po cenach jak najniższych. Hurtownie. Detalicznie.

* * *

„MACZKA ODŻYWICZA LOGI. Odżywiajcie swoje dzieci! Smaczna mączka LOGI, a przekonacie się, że wyrób polski jest – najtańszy i najlepszy. Lekarze uznali, że mączka LOGI dorównuje zagranicznej, a jest o połowę tańsza. MATKO! – Na mączce LOGI wychowasz zdrowe dziecko. Mączka LOGI wzmacnia organizm, zapewnia normalny rozwój i ułatwia żąbkowanie. Wytw. Aptekarz Roman Loga, Śrem. Do nabycia w aptekach i drogerjach”.

Odrębną sprawą reklam jako „dźwignij handlu i interesów” jest oryginalność tekstów, użyta argumentacja reklamowa i zachwalanie, jako najlepsze, tylko własnej FIRMY.

MARCELI SZCZĘSNY



gdzie wzrok na co dzień nie sięga



FOT. Z. SZMIDT

Z jakiego budynku patrzy na nas ta uśmiechnięta twarz? Odpowiedź wewnątrz numeru.

kalendarz REGIONALNY

- VIII.1939 r. – Ppor. rez. Jan Barełkowski utworzył na terenie Śremu organizację dywersji specjalnej – „Tajną Organizację Wojskową”.
- 4.VIII.1939 r. – Odbyła się ostatnia promocja absolwentów Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 2 w Śremie.
- 14.II.1945 r. – Przybył do Śremu (pierwszy od września 1939 r.) oddział Wojska Polskiego. Był nim 1 batalion 35 pułku piechoty dowodzony przez kpt. Piankowskiego. Stacjonował w śremskich koszarach do 5.III.1945 r.
- 31.V.1978 r. – W Państwowym Przedszkolu nr 2 „Słoneczna Gromada” oddany został do użytku amfiteatr dla dzieci, zbudowany społecznym wysiłkiem rodziców i śremskich zakładów pracy.

ape.

WIECZÓR PIĄTKOWY TMS

29 września br. w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Relax” odbył się tradycyjny wieczór piątkowy Towarzystwa Miłośników Śremu.

Gościem wieczoru był prof. dr Czesław Łuczak dyrektor Instytutu UAM w Poznaniu, wybitny znawca historii II wojny światowej. Tematem spotkania była polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce.

WZOROWI KIEROWCY

We wrześniu br. Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Poznaniu przyznał Odznaki Wzorowego Kierowcy najlepszym kierowcom Odlewni Żeliwa HCP wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej i jazdę bez wypadków. Otrzymali je: srebrną – St. Adamczyk, brązowe – M. Brzostka, Cz. Jankowski, E. Mańkowski, J. Tuszyński, M. Kapitanik, R. Tomaszewski, Cz. Bartkowiak, T. Zieliński i Fr. Gabala. Gratulujemy.

„FOTO-GALERIA”

We wrześniu w „Foto-Galerii” Klubu Relax Spółdzielni Mieszkaniowej odbyła się wystawa fotograficzna prac śremianina – Dariusza Władysława Zabińskiego. Autor jest znanym fotografikiem przyrodniczym. Prace swoje prezentował w kraju i za granicą, m.in. w CSRS, RFN i Wielkiej Brytanii.

KONIEC SEZONU ŻEGLARSKIEGO

14 października br. na przystani klubowej w Śremie odbyło się uroczyste zakończenie sezonu żeglarskiego '89 połączone z obchodami 20-lecia działalności Klubu Żeglarskiego „Odlewnik”. O klubie szerzej w następnym numerze.

SESJA RADY NARODOWEJ

X sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy odbyła się 4 października br. w sali widowiskowej Odlewni Żeliwa. Tematem była ocena stopnia realizacji wieloletniego planu rozwoju rolnictwa na terenie gminy oraz przyjęcie zadań na najbliższe lata.

Podjęte również zostały uchwały dotyczące m.in. konieczności podjęcia prac nad aktualizacją planów zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Śrem oraz przekazania kompetencji organu założycielskiego dla Przedsiębiorstw POM i KBO naczelnikowi miasta i gminy Śrem.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

W przededniu święta 13.X. odbyła się akademie w Klubie Odlewnika. Program artystyczny przygotowała młodzież ze szkoły w Pyszczej pod kierunkiem J. Bromberka. W czasie uroczystości wręczono wyróżniającym się pedagogom odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia otrzymali: Z. Budych, K. Grzegorzczak, K. Mańkowska, J. Antoniewicz, T. Joks, W. Szłapka, A. Scheller, J. Szymańska. Złoty Krzyż Zasługi: I. Górską, A. Grześkowiak, J. Koralewska, Z. Kujawski, J. Rubach, Z. Szmidt. Srebrny Krzyż Zasługi: H. Chmielewska, K. Pazgrat. Brązowy Krzyż Zasługi: M. Hudziak, G. Polińska, H. Słobodzian. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał J. Ruszczyński. Nagrody Ministra Edukacji Narodowej otrzymały: P. Maciejewska, A. Scheller. Kuratora: T. Borowska. Odznaki „Za zasługi w sporcie”: A. Baraniak, Z. Szmidt.

opr. K.G.

sentencja miesiąca

Pamięć to straż umysłu

dokończ. ze str. 1

ząd stworzony przez nową koalicję jest bardziej wiarygodny. W Śremie poprzednie nasze współdziałanie pod względem politycznym nie układały się najlepiej, gdyż partnerstwa pomiędzy Komitetem Miejsko-Gminnym PZPR a Miejskim Komitetem SD nie było. Dotyczyło to głównie spraw kadrowych na szczeblu miasta i gminy. Nie stosowano w byłej koalicji wspólnego porozumiewania się w zasadniczych sprawach dotyczących kierowania i zarządzania gospodarką tak w mieście jak i w gminie.

● **Czy również waszym zdaniem program budowy gospodarki stosunków społeczno-politycznych lansowany przez „Solidarność” jest zbieżny z programem Stronnictwa Demokratycznego?**

— Tak, w pełni zgadzamy się. Chcę przypomnieć, że duża część programu działania SD w dziedzinie przebudowy gospodarki i demokratyzacji była już przyjęta podczas obrad „okrągłego stołu”.

● **Czy na śremskim szczeblu zawiązała się bliższa współpraca na nowych zasadach koalicyjnych?**

— Przeprowadziliśmy rozmowy z Miejsko-Gminnym Komitetem ZSL i uzgodniliśmy pierwsze współdziałanie nowej koalicji. Wstępnie rozmawialiśmy z byłym przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” w Śremie, jesteśmy w trakcie rozmów na temat nowej koalicji z kierownictwem największego związku zawodowego „Solidarność” w naszym mieście, który działa w Odlewni Żeliwa.

NOWA ROLA STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

● **Jak widzicie obecnie waszą współpracę z Komitetem Miejsko-Gminnym PZPR?**

— Po zawiązaniu się na terenie Śremu nowej koalicji, Miejski Komitet SD będzie się opowiadał także za nawiązaniem współpracy z KMG PZPR.

● **Czy jesteście za przyspieszeniem wyborów do rad narodowych?**

— Uważamy, że kadencja obecnych samorządów terytorialnych, rad narodowych powinna być skrócona. Winno bowiem być w nich reprezentowane społeczeństwo według dzisiejszych autentycznych podziałów społeczno-politycznych. Ale by przeprowadzić takie wybory trzeba jeszcze trochę czasu i wielu konkretnych przygotowań.

Rozmawiał: GABRIEL JASIŃSKI

Świadkowie Jehowy

dokończ. ze str. 5

poza granicami kraju. Od wydawców dostajemy je za darmo. Salkę Królestwa Bożego na Helenkach wybudowaliśmy społecznie za środki głosicieli. Nasze broszurki i książki drukowane są w 36 krajach świata i w przeszło 100 językach. Wszystkim zajmują się przeszkoleni ochotnicy.

● **Kontrowersyjną sprawą jest zagadnienie służby wojskowej. Komisje mają wiele problemów ze Świadcami Jehowy.**

— Świadkowie Jehowy odmawiają służby wojskowej, a także zastępczej służby wojskowej, ponieważ zachowują neutralność w czasie wojen i nie przelewają krwi swoich współwyznawców.

● **Co się dzieje ze Świadcami Jehowy, którzy odmówili służby wojskowej?**

— Zgodnie z Konstytucją PRL podlega karze pozbawienia wolności i dobrowolnie wybiera więzienie. Świadkowie Jehowy, którzy odmówili służby wojskowej, skazywani są na 2–3 lata pozbawienia wolności. Zazwyczaj wychodzą wcześniej ze względu na dobre sprawowanie.

● **Jaki jest stosunek mieszkańców Śremu do was i waszego towarzystwa?**

— Najczęściej spotykamy się z obojętnością ludzi. Ludzie zażożni uważają, że już osiągnęli szczęście. Z większym zainteresowaniem wysłuchują nas ludzie ubodzy i dlatego w uboższych regionach naszego kraju jest większy przyrost Świadców Jehowy. Jednakże Świadcami Jehowy nie można stać się przez zapisanie się do naszego towarzystwa czy przez złożenie deklaracji. Jest to długotrwały proces nauczania i świadczona codziennym życiem na rzecz Boga.

Rozmawiał: J.K.

Śremski Ośrodek Kultury świadczy odpłatnie usługi w zakresie:

PLASTYKI:

- kursy haftu, gobelinu, makramy
- wykonywanie drobnych szyldów, reklam, wizytówek na drzwi
- wypisywanie dyplomów, listów okolicznościowych
- wykonywanie atrakcyjnych nadruków na koszulkach

TAŃCA:

- kursy podstawowe tańca towarzyskiego i disco (10 godzin w grupach 7-10 lat oraz 11-14 lat)

MUZYKI:

- elementarz muzyczny na akordeon (10 godzin)
- elementarz muzyczny na gitarę (10 godzin)
- nagrywanie taśm magnetofonowych

FOTOGRAFII:

- wywoływanie filmów czarno-białych
- wykonywanie zdjęć czarno-białych

TURYSTYKI:

- krajowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze

ROZRYWKI:

- wyjazdy do teatrów, na imprezy rozrywkowe
- organizowanie imprez rozrywkowych
- baliki dla dzieci
- dyskotekę (soboty - godz. 18.00-22.00, niedziele 17.00-21.00)
- projekcje wideo (piątki - godz. 18.30)

HANDLU:

- komisowa sprzedaż dzieł sztuki amatorskiej
- giełdy rzeczy (niedziele, godz. 10.00-13.00)

J.K.

KLUB

MACIUŚ

63-100 ŚREM UL. J. KRASIŃSKIEGO 6 TEL. 4834

- Poniedziałki:** Kurs języka angielskiego I i II stopnia
Wtorki: Spotkania grupy praktykującej klasyczną jogę indyjską
Środy: Kurs języka angielskiego I i II stopnia
Czwartki: Kurs haftu ręcznego
 Praktyczny kurs kroju i szycia
 Rytmika dla dzieci przedszkolnych
Soboty: Rozgrywki tenisa stołowego
Niedziele: Video filmy

G.W.



KLUB GARNIZONOWY — ŚREM, ul. Kilińskiego zaprasza na:

SPOTKANIA NIEDZIELNE:

- I niedziela miesiąca:** spotkania filatelistów i numizmatyków z giełdą sprzętu komputerowego, płyt, kaset.
- II niedziela miesiąca:** spotkania hobbystów zbieraczy z giełdą staroci i kolejek elektrycznych.
- III niedziela miesiąca:** spotkania literackie i plastyczne z giełdą „dzieł sztuki” i książek.
- IV niedziela miesiąca:** dzień hobbystów zwierząt, ptaków domowych oraz akwarystów w sali klubu „Pirania”.

Organizatorzy spotkań serdecznie zapraszają wszystkich, którzy chcą pogłębić wiedzę i umiejętności, wzbogacić swoją kolekcję oraz tych, którzy chcą poznać innych hobbystów-amatorów.

przed Szkołą Podstawową z Nachowa 77 pkt. W szkołach miejskich zwyciężyła Szkoła Podstawowa Nr 4 109 pkt. przed Szkołą Podstawową Nr 1 77,5 pkt.

SPORT W HCP

Na kortach przy obiekcie sportowym HCP odbyły się mistrzostwa Odlewni Żeliwa w tenisie ziemnym. Zwyciężył Waldemar Chwaliszewski przed Piotrem Maleckim.

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy Odlewni Żeliwa zorganizowała bal sportowy „Pożegnanie Lata”. Dochód z balu został przeznaczony na zakup magnetowidu dla Ośrodka Wypoczynkowego w Ostrowiecznie.

ŚWIATOWY DZIEŃ TURYSTYKI

W Szkole Podstawowej Nr 2 odbyło się spotkanie działaczy turystycznych z okazji Światowego Dnia Turystyki i Poznańskich Dni Turystyki. Działaczy uhonorowano odznaczeniami. Srebrną Odznakę Honorową PTTK otrzymali Feliks Królikowski i Grzegorz Chempiański. Honorowy Dysk Wydziału ds. Młodzieży Sportu i Turystyki otrzymali Krzysztof Mendelak, Ryszard Majewski, Hanna Jurga, Leon Wójkiewicz i Grzegorz Zieliński.

KONTAKTY SPORTOWE

We wrześniu gościliśmy delegację sportową z miasta Walki koło Charkowa (ZSRR). Wiktor Fedotow, Władimir Hawrilko, Iwan Krohmaluk, Aleksiej Senczuk zwiedzili obiekty sportowe, zapoznali się z działalnością klubów i organizacji sportowych, uczestniczyli w spotkaniu w KMG PZPR. Przeprowadzono rozmowy na temat przyszłych kontaktów sportowych pomiędzy miastami.

ROMAN SZAFRAŃSKI

Zdjęcie na str. 6 przedstawia fragment budynku przy ul. Kilińskiego 1.



LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

W dniach 30.IX.-1.X. w Błaziejewku odbyła się IX Wojewódzka Spartakiada Ludowych Zespołów Sportowych Mieszkańców Wsi o Puchar Wojewody Poznańskiego. W spartakiadzie wzięły udział reprezentacje 42 gmin. Reprezentacja miasta i gminy Śrem LZS zajęła III miejsce. Gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych osiągnięć w rozwoju sportu masowego i rekreacji na terenie wsi.

W finale turnieju piłkarskiego drużyn LZS o „Puchar Jesieni” drużyna LZS Grzymysław zwyciężyła LZS Dalewo 4 : 2.

SPORT SZKOLNY

Z okazji „Dnia Piłkarza” odbyły się turnieje piłki nożnej szkół podstawowych. W mini piłce nożnej szkół wiejskich zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Nachowa przed Szkołą Podstawową ze Zbrudzewa; w kat. szkół miejskich Szkoła Podstawowa Nr 5 przed Szkołą Podstawową Nr 2. W piłce nożnej szkół wiejskich zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Bodzyniewa przed Szkołą Podstawową ze Zbrudzewa.

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Śremie zorganizował I rzut ligi lekkoatletycznej szkół podstawowych. W kat. dziewcząt w szkołach wiejskich zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Nachowa 88 pkt. przed Szkołą Podstawową z Bodzyniewa 85 pkt. W szkołach miejskich prowadzi Szkoła Podstawowa Nr 2 86 pkt. przed Szkołą Podstawową Nr 1 73,5 pkt. W kat. chłopców w szkołach wiejskich prowadzi Szkoła Podstawowa z Bodzyniewa 79 pkt.

Zespół redakcyjny: Karol Gostomski — przewodniczący, Renata Olejniczak — zastępca przewodniczącego, Roman Szafranski — zastępca przewodniczącego, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasliński, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Marcell Szczepny, Zbigniew Szmidt

Redakcja techniczna: Eugeniusz A. Farstar, Maciej Waraczewski

Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adlustracji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 63-100 Śrem, ul. Kilińskiego 2, telefon 44-67

PZGMK 6 - 65800 - 2000 - K-13